

Ozorowski, Mieczysław

Modlitwa i ufność jako droga do Miłosierdzia Bożego według ks. Michała Sopoćki

Studia Teologiczne 26, 89-99

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

KS. MIECZYŚLAW OZOROWSKI

MODLITWA I UFNOŚĆ JAKO DROGA DO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO WEDŁUG KS. MICHAŁA SOPOĆKI

Treść: Wstęp, 1. Modlitwa jako droga do Miłosierdzia Bożego; 2. Ufność człowieka w Miłosierdziu Bożym; Zakończenie.

Wstęp

Ks. Michał Sopoćko swoje życie poświęcił szerzeniu kultu Miłosierdzia Bożego. Apostolstwo Bożego Miłosierdzia wymagało od niego wiele poświęcenia, trudu i cierpienia. Objawienia siostry Faustyny pobudziły ks. Michała Sopoćkę do pracy naukowej i duchowej nad tajemnicą Bożego Miłosierdzia. Spotkanie z siostrą Faustyną oraz bycie jej spowiednikiem doprowadziło do poważnej zmiany w jego życiu. To on jako jeden z pierwszych uwierzył w autentyczność objawień oraz zaczął odkrywać tajemnicę Miłosierdzia Bożego. W ten sposób stał się on sługą i apostołem kultu Miłosierdzia Bożego. Ks. Sopoćko nie tylko głosił idee Miłosierdzia Bożego, ale także wprowadzał je czynem w życie. Ufność Bożemu Miłosierdziu sprawiła, że potrafił on zajmować postawę miłosierdzia wobec każdego człowieka. Ci, którzy go poznali osobiście widzieli w nim kapłana całkowicie oddanemu Bogu i bez reszty poświęcającemu się bliźnim¹. Postawa modlitwy i ufności jest podstawą przyjęcia i szerzenia kultu Miłosierdzia Bożego. Na te dwa wymiary ks. Michał Sopoćko w sposób szczególny zwracał uwagę w swoim nauczaniu.

¹ H. CIERESZKO, *Droga świętości księdza Michała Sopoćki*, Czas Miłosierdzia 7(2000) 10, s. 9.

1. Modlitwa jako droga do Miłosierdzia Bożego

Ks. Michał Sopoćko był człowiekiem głębokiej modlitwy. Zajmowała ona w jego życiu poczesne miejsce. Był on przekonany, że jest ona drogą do Miłosierdzia Bożego, do poznania miłości Boga². Modlitwa jest myśleniem o bogu, zwracaniem się duszy i serca ku Niemu. W modlitwie człowiek powinien myśleć o Bogu jako o Ojcu. Takie myślenie jest wstępem do najwznioślejszych modlitw człowieka³. Ks. Michał uważał, że gdy człowiek w modlitwie skieruje do Boga swą prośbę, westchnienie, wówczas Bóg wyciąga ku niemu rękę z pomocą. Stwórca chce obdarować człowieka swoimi darami i łaskami. Pragnie jednak, by człowiek z własnej woli sam najpierw do Niego się zwrócił, aby skierował do Niego modlitwę, która jest jakby kluczem do jego Miłosierdzia. Bóg przybrał ludzi za swoich synów i w tym akcie usynowienia wyraził ogrom nieskończonego Miłosierdzia. Człowiek powinien więc nieustannie pamiętać, że Bóg jest Ojcem a on jego dzieckiem. Z tego powodu każda modlitwa powinna być żarliwą, szczerą i upragnioną rozmową z Ojcem⁴.

Bóg obdarowuje człowieka ogromną miłością i otacza go swym Miłosierdziem, daje mu jednocześnie liczne cnoty, dary i łaski. Bóg postępuje z człowiekiem z wielką delikatnością i szacunkiem do jego wolności. Aby te dary dotarły do człowieka powinien on najpierw o nie pokornie poprosić. To na modlitwie należy wyrazić chęć otrzymania darów wynikających z Miłosierdzia Bożego. Bóg dla człowieka jest Ojcem, ale człowiek w swojej słabości grzeszności może zagubić świadomość swojej godności syna i córki Boga. Modlitwa o Miłosierdzie Boga jest jednocześnie modlitwą, aby mieć Ojca. Człowiek powinien na modlitwie dziękować Bogu za jego Ojcostwo i prosić Go, aby nie utracić miana dziecka Bożego. Każdy człowiek powinien się modlić. Grzesznik powinien się modlić o łaskę przebaczenia i pojednania wynikającą z Bożego Miłosierdzia. Sprawiedliwy na modlitwie doskonali się na drodze cnoty i rozwoju duchowego. Podczas modlitwy bowiem Bóg pochyla się nad człowiekiem i zstępuje na niego. Natomiast człowiek modląc się wznosi swą duszę ku Bogu⁵.

² Siostry Jezusa Miłosiernego, Sługa Boży ksiądz Michał Sopoćko o modlitwie, *Czas Miłosierdzia* 4(1997) 10, s. 9.

³ St. NOWAK, *Modlić się znaczy mieć Ojca*, w: *Miłość miłosierna*, red. J. Krucina, Wrocław 1985 s. 28-29.

⁴ M. SOPOĆKO. *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t. 3, Rzym-Paryż-Londyn 1962 s. 148-149.

⁵ M. SOPOĆKO. *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t. 3, Rzym-Paryż-Londyn 1962 s. 149.

Modlitwa ma na celu przede wszystkim uwielbienie Boga. Podczas takiej modlitwy człowiek najlepiej pokazuje, że Bóg jest prawdziwym Bogiem. Wielbi i wysławia Boga za samo jego istnienie (KKK 2639). Powinniśmy nie tylko wielbić Boga ale również mu nieustannie dziękować za wszystkie otrzymane łaski i dobrodziejstwa, za dobre natchnienia, ale także za ból i cierpienie (1 Tes 5, 18). Szczególną formą modlitwy jest prośba o przebaczenie naszych grzechów. Prawdziwego zadośćuczynienia za nasze grzechy może dokonać tylko Chrystus. Z tego powodu człowiek przed każdą modlitwą powinien wzbudzić szczerą skruchę i prosić Boga o wybaczenie. Akt miłości jest wystarczający do zgładzenia grzechów powszednich. Wówczas człowiek może przystąpić do dalszej modlitwy⁶.

Ks. Sopoćko nauczał, że początkiem odzyskiwania w sobie miłości do Boga jest modlitwa. Człowiek modląc się zbiera siłę swej duszy i serca. Dźwiganie się z grzechu polega na zawierzeniu Miłosierdziu Bożemu. Bóg pragnie okazywać swe Miłosierdzie poprzez przebaczenie człowiekowi grzesznemu. Można powiedzieć, że człowiek prosząc o przebaczenie niejako Boga „ubogaca”. Im bardziej grzesznik pragnie przebaczenia, im goręcej o nie prosi, tym bardziej Bóg je okazuje. Wówczas Bóg może okazać pełnię swej miłości miłosiernej⁷. Przeszkodą do zjednoczenia z Bogiem na modlitwie jest grzech ciężki. Wówczas to dla otrzymania przebaczenia potrzebny jest Sakrament Pokuty. Pomimo niegodziwości naszych grzechów Bóg nadal czuwa nad człowiekiem i ochrania go czekając na jego nawrócenie. Bóg w swym Miłosierdziu nigdy nie opuszcza człowieka w żadnym jego położeniu⁸.

Każdy człowiek może prosić o Miłosierdzie dla siebie i innych. Modlitwa jest najlepszą formą apostołstwa i wstawiennictwa. Jako ludzie wierzący możemy i powinniśmy prosić Boga o nowe łaski dla nas samych i dla naszych bliskich. Bóg nigdy nie odmawia swej łaski i dobroci jeżeli właściwie się o nią prosi. Ostatecznie wszystko, co otrzymaliśmy i otrzymujemy, to wszystko, co nas spotyka i to, co posiadamy pochodzi od Miłosierdzia Bożego. Niejednokrotnie jednak ludzie proszą o coś, co jest niezgodne z wola Bożą, dlatego ważne jest zaufanie Bogu.

⁶ M. SOPOĆKO, *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t. 3, Rzym-Paryż-Londyn 1962 s. 152-153.

⁷ St. NOWAK, *Modlić się znaczy mieć Ojca*, w: *Miłość miłosierna*, red. J. Krucina, Wrocław 1985 s. 30-32.

⁸ M. SOPOĆKO, *Poznajemy Boga w jego Miłosierdziu, Rozważania o Miłosierdziu Bożym na tle litanii*, Poznań 1949 s. 145-147.

Jest wiele form modlitwy, które zbliżają człowieka do Boga, pozwalając na odkrycie woli Bożej oraz napełnienie się Bożym Miłosierdziem. Ks. Michał Sopoćko w swoim nauczaniu przedstawiał i omawiał. Wyróżniał on tradycyjnie modlitwę ustną i myślną. Modlitwa myślna jest wzniesieniem myśli do Boga. Celem jej jest oddawanie czci Bogu oraz uproszenie potrzebnych łask. Uważał on, że najskuteczniejszą modlitwą jest sama pamięć o Bogu i wznoszenie ku niemu swoich myśli. Taką formą modlitwy można modlić się wszędzie: w domu, pracy, podróży. Modlitwa polegająca na nagłym uniesieniu duszy ku Bogu daje trwałą radość i szczęście z obcowania z Bogiem⁹. Tradycyjnie wyróżniamy trzy rodzaje modlitwy myślniej: rozmyślanie, modlitwę uczuć i kontemplację.

Podczas rozmyślania dusza ludzka rozpała się miłością ku Bogu¹⁰. Rozmyślanie pobudza myśli, wyobraźnię i uczucia; pobudza chęć poznania i pogłębienia wiary; umacnia wolę pójścia za Chrystusem (KKK 2708).

Modlitwa uczuć podnosi duszę człowieka do Boga. Modlitwa ta wymaga szczególnego przygotowania. Konieczna jest wielka ufność w Miłosierdzie Boże, pokora, oczyszczenie serca i pozbycie się przywiązania do rzeczy doczesnych. Ks. M. Sopoćko twierdził, że tak przygotowana dusza na samo wspomnienie doskonałości Boga, a zwłaszcza jego Miłosierdzia, rozgrzewa wolę i wywołuje odpowiednie uczucia. Serce i dusza ludzka zostają opanowane miłością Boga. Miłość ta sprawia, że podziwiamy Boga a zwłaszcza jego Miłosierdzie. Podziw ten wywołuje postawę wdzięczności i uwielbienia Boga. Dusza wyzwała się wówczas z przygniatających ją spraw doczesnych. Człowiek zanurza się w tajemnicy Boga, poznaje Go, wielbi Go i pragnie zjednoczyć się z nim przez Komunię Świętą. Modlitwa uczuć przyczynia się do uświęcenia człowieka bardziej niż inne modlitwy¹¹.

Modlitwa kontemplacyjna składa się z dwóch aktów: patrzenia i miłowania. Dusza umocniona modlitwą uczuć przywołuje myśl o Bogu. Wówczas dusza z miłością spogląda na przymioty Boga i trwa w tym stanie przez cały czas modlitwy. Człowiek przyswaja wtedy doskonałości Boże, cnoty Jezusa, a szczególnie cnotę miłosierdzia. Wtedy dusza ma możliwość najdoskonalszego poznania Miłosierdzia Bożego i stara się je naśladować

⁹ Siostry Jezusa Miłosiernego, Sługa Boży ksiądz Michał Sopoćko o modlitwie, *Czas Miłosierdzia* 4(1997) 10, s. 9.

¹⁰ M. Sopoćko. *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t. 3, Rzym-Paryż-Londyn 1962 s. 162-164.

¹¹ M. Sopoćko. *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t. 3, Rzym-Paryż-Londyn 1962 s. 165-167.

zgodnie z nakazami Chrystusa. Modlitwa kontemplacyjna czyli modlitwa prostoty jest przejawem wysokiego poziomu doskonałości i zjednoczenia z Bogiem. Modlitwa odpocznienia, albo inaczej kontemplacja włana jest darem Miłosierdzia Bożego. Człowiek nie może jej osiągnąć sam ani przez pracę, ani przez wysiłek, ani przez nabytą umiejętność. Wówczas sam Bóg porusza duszę a ona pozwala się ogarnąć łaską Boga. Dusza wówczas ogląda Boga, miłuje Go i jednoczy się z Nim przez rozum, wolę i przez władze wewnętrzne takie jak: pamięć, wyobraźnia i zmysły. Taki stan ekstazy Bóg pozwala dostąpić tylko nielicznym duszom¹².

Każdy rodzaj modlitwy może być dotknięty licznymi trudnościami, spośród których wyróżniamy oschłość i oziębłość. Oschłość polega na tym, że dusza pragnie się modlić ale nie może się skoncentrować, albo nie potrafi zrozumieć swoich uczuć i dlatego modlitwa staje się dla niej udręką. Ks. M. Sopoćko uważał, że jedną z przyczyn oschłości jest ludzkie niedbalstwo, które wynika z niereligijnego trybu życia, ze zbytniego przywiązania do spraw doczesnych, nieopanowania zmysłów i wyobraźni na modlitwie. Ludzie bowiem zbyt powierzchownie traktują swoją modlitwę. Przez lenistwo zaniedbują modlitwę i uniemożliwiają duszy kontakt z Bogiem. Taki człowiek jest jak osoba stojąca nad źródłem żywej orzeźwiającej wody ale przez lenistwo nie chce się im schylić, zaczerpnąć i napić się jej¹³. Z powodu oschłości nie powinno się nigdy zaprzestawać modlitwy. Potrzebna jest wówczas jeszcze większa wierność i wytrwałość. Modlenie się mimo oschłości jest wyrazem pokory, cierpliwości i miłości do Boga. Modlitwa pozbawiona oschłości jest szczególnym darem Boga. Zasługują na nią tylko ci, którzy są najcierpliwszi i nie mają przywiązania do dóbr doczesnych. Osoby żywiące miłość ku dobrom ziemskim, często mają problemy z oschłością na modlitwie.

Ks. Sopoćko wskazywał również na oziębłość, jako jedną z przeszkód na modlitwie. Człowiek popada w nią z własnej winy. Dusza oziębła nie chce się doskonalić i jest niestała w postanowieniach poprawy. Zachowuje tylko pozory pobożności. Taki stan jest bardzo groźny. Dusza popełnia bowiem wiele grzechów, często także śmiertelnych i nie zważa na przestrogi sumienia¹⁴. W ten sposób człowiek oddala się od Miłosierdzia Bożego.

¹² Tamże, s. 169-180.

¹³ M. Sopoćko. *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t. 3, Rzym-Paryż-Londyn 1962 s. 181-185.

¹⁴ Tamże, s. 185.

Podsumowując możemy powiedzieć, że człowiek posiada wrodzoną zdolność do modlitwy. Bóg pozwala człowiekowi jako swemu przybranemu dziecku na rozmowę ze sobą. Dlatego modlitwa człowieka powinna być przede wszystkim dialogiem i myśleniem o Bogu jako Miłosiernym Ojcu. Każde zwrócenie się człowieka ku Niemu, Bóg przyjmuje z wielką radością. Pragnie On bowiem kontaktu z człowiekiem. Chce On mu ukazać Swą miłość i Miłosierdzie¹⁵.

2. Ufność człowieka w Miłosierdzie Boże

Pod obrazem Miłosierdzia Bożego figuruje zawsze napis: „Jezu ufam Tobie”. Ufność jest przejawem ludzkiego zawierzenia Miłosierdziu Bożemu. Ufność wypływa z wiary i jest koniecznym warunkiem cnoty nadziei. Ufność to liczenie na czyjąś pomoc lub spodziewanie się czyjejś pomocy. Ufność wiąże się z cnotami moralnymi a zwłaszcza z cnotami miłości i nadziei¹⁶. Ufność przyrodzona polega na spodziewaniu się pomocy od drugiego człowieka. Jest ona wielką pomocą w życiu ale jednocześnie jest ona zawodna i niepewna, tak jak sam człowiek. Ufność nadprzyrodzona, nigdy nie zawiedzie.

Miłosierdzie ogarnia każdego, kto miłuje Pana (Ps 31,10). W Piśmie Świętym Bóg wielokrotnie zapewnia człowieka o swojej opiece i pomocy. Podstawą tej ufności są więc obietnice Boże oraz ich realizacja. Ufność nadprzyrodzona jest więc hołdem złożonym Miłosierdziu Bożemu. Człowiek spodziewający się pomocy Boga, uznaje Go za dobrego, wszechmocnego i gotowego mu tę pomoc okazać¹⁷. Taka ufność jest podstawowym warunkiem, aby mogło się wypełnić Miłosierdzie Boże. Żywić ufność jest zasadniczą odpowiedzią na Miłosierdzie Boże i jest tym samym co oddanie Mu czci. Miłosierdzie jest nie tylko przedmiotem ufności ale też jej motywem. Człowiek zwraca się do Boga ponieważ ufa w Jego Miłosierdzie¹⁸. Przekaz Objawienia Bożego zachęca i pobudza do bezgranicznej ufności w Miłosierdzie. Brak zaufania utrudnia przenikanie do człowieka Bożych

¹⁵ St. NOWAK, *Modlić się znaczy mieć Ojca*, w: *Miłość miłosierna*, red. J. Krucina, Wrocław 1985 s. 29-31.

¹⁶ Siostry Jezusa Miłosiernego, Sługa Boży ksiądz Michał Sopoćko – idea Miłosierdzia Bożego budzi w nas ufność, *Czas Miłosierdzia* 5(1998) 12, s. 9.

¹⁷ M. SOPOĆKO. *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t. 3, Rzym-Paryż-Londyn 1962 s. 189.

¹⁸ F. MACHARSKI, *Ufność odpowiedzią na Miłosierdzie Boże*, w: *Miłość miłosierna*, Wrocław 1985, s. 20-21.

łask. Jest to przeszkoda w obdarowaniu człowieka przez Boga licznymi dobrami i dobrodziejstwami. Brak ufności wynika niejednokrotnie z fałszywego i źle pojętego obrazu Boga¹⁹.

Ufność w Bogu powinna być: nadprzyrodzona, czysta, mocna i wytrwała. Ufność ta wypływa z łaski Bożej i na Nim się opiera. Człowiek w sprawach nadprzyrodzonych, o których niewiele wie, powinien bezgranicznie zaufać Miłosierdziu Bożemu. Człowiek wierzący nie powinien zbyt ufać swoim zdolnościom i umiejętnościom ale powinien swoje sprawy polecać i ofiarowywać Miłosierdziu Bożemu. Ufność Bogu wymaga całkowitego powierzenia Mu siebie i swoich spraw. Ufność człowiekowi nie zawsze jest pewna. Człowiek bowiem sam z siebie z łatwością potrafi zniekształcić i zniszczyć zamiary Boże. Innym ludziom można ufać tylko wówczas, gdy są narzędziami w ręku Boga np.: rodzicom, kapłanom, przełożonym²⁰.

Ufność Bogu ma być mocna i wytrwała, wolna od wątpliwości i słabości. Taką własnością odznaczał się Abraham. Nie zwątpił on w Boga nawet wówczas, gdy Ten kazał mu złożyć swego syna w ofierze. Taką mocną ufnością odznaczyli się również męczennicy, którzy nawet w obliczu śmierci nie utracili zaufania w Miłosierdziu Boga. Ich wiara i ufność nie zachwiały się w obliczu męczeństwa, terroru i śmierci²¹. Człowiek powinien wystrzegać się małoduszności i zuchwalstwa. Małoduszność jest najnikczemniejszą pokusą, bowiem gdy stracimy odwagę postępowania w dobru, natychmiast wpadniemy w przepaść występków i grzechów²². Również zuchwalstwo, czyli zbyt ufność Bogu, naraża człowieka na liczne grzechy i niebezpieczeństwa. Człowiek taki żywi bowiem głęboką nadzieję i ufność, że Bóg go uratuje, okaże mu swą dobroć i Miłosierdzie, pomimo tego że on sam źle postępuje. Jest pewien rodzaj „kuszenia” Boga, które kończy się tragicznie dla kuszących²³.

Ufność jest hołdem złożonym przez człowieka Bożemu Miłosierdziu. Taka ufność daje siłę i męstwo do pokonywania wszelkich trudności i przeciwności losu. Owocem ufności jest wewnętrzny pokój. Zmartwychwstały

¹⁹ Siostry Jezusa Miłosiernego, Sługa Boży ksiądz Michał Sopoćko – idea Miłosierdzia Bożego budzi w nas ufność, Czas Miłosierdzia 5(1998) 12, s. 9.

²⁰ M. Sopoćko. *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t. 3, Rzym-Paryż-Londyn 1962 s. 193-194.

²¹ Siostry Jezusa Miłosiernego, Sługa Boży ksiądz Michał Sopoćko – idea Miłosierdzia Bożego budzi w nas ufność, Czas Miłosierdzia 5(1998) 12, s. 9.

²² M. Sopoćko. *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t. 3, Rzym-Paryż-Londyn 1962 s. 194.

²³ Siostry Jezusa Miłosiernego, Sługa Boży ksiądz Michał Sopoćko – idea Miłosierdzia Bożego budzi w nas ufność, Czas Miłosierdzia 5(1998) 12, s. 9.

Chrystus mówi do swoich uczniów „pokój wam”, ponieważ jest przekonany o zaufaniu jaki darzą Go apostołowie. Ufność przynosi pociechę w cierpieniu, usuwa też smutek i przygnębienie. Człowiek pokładający ufność we wszechmogącym i miłosiernym Bogu jest przekonany, że ten nie odmówi potrzebnej pomocy. Ufność Bogu w sposób szczególny pociesza człowieka umierającego. Pamięć o grzechach mogą go bowiem doprowadzić do rozpacz. Jednakże, gdy konający wspomina Boże Miłosierdzie, ufa Mu, czuje ulgę i może umierać w spokoju. Ufność zapewnia nagrodę po śmierci²⁴.

We współczesnym świecie ludzie bardziej ufają sobie, swoim siłom, zdolnościom i umiejętnościom niż Bogu. Brak zaufania do Boga powoduje zastój i brak rozwoju duchowego człowieka. Postęp w technice, medycynie i innych naukach ścisłych i przyrodniczych jest dobry, godny pochwały i zgodny z wolą Bożą. Człowiekowi jednak nie wolno opierać się tylko na sobie i ufać tylko sobie. Nie można zapomnieć o Stwórcy, o Jego Miłosierdziu i należytym Mu chwale i ufności²⁵. Ufność nadprzyrodzona jest właściwą odpowiedzią na dobroć, miłość i Miłosierdzie Boga. Bóg nikomu z ludzi nie odmawia Miłosierdzia. Wystarczy tylko zwrócić się do Niego z ufnością i pokorą, a wówczas Bóg ukazuje swe niezgłębione Miłosierdzie. Jediną przeszkodą, która ogranicza udzielanie Miłosierdzia Bożego jest brak dobrej woli, zamknięcie się, odrzucenie Boga i poczucie samowystarczalności ze strony człowieka. Wszystko to jest zaprzeczeniem ufności Bogu²⁶.

Ks. M. Sopoćko przypominał, że całe Pismo Święte a zwłaszcza Ewangelie są przepełnione obrazami Miłosierdzia Bożego okazywanego tym, którzy w nie ufają. Bóg pobudza do bezgranicznej ufności w jego Miłosierdzie. Brak zaufania ze strony człowieka powoduje, że Bóg nie może obdarować go pełnią swoich łask. Jezus przyszedł na ziemię, aby pojednać ludzi ze sobą, aby ich uwolnić od grzechu pierworodnego i jego następstw. Jezus nie poprzestaje tylko na uzdrawianiu duszy ale pragnie ulżyć całemu człowiekowi także w jego wymiarze cielesnym. Z tego powodu Ewangelia odnotowuje wiele cudów uzdrowień z ludzkich chorób oraz wskrzeszeń do ponownego życia cielesnego. Cuda jesusowe miały za cel ukazać wielkie, bezgraniczne Boże Miłosierdzie nad człowiekiem. Niejednokrotnie cuda te wskazują, że przeciwności losu, ponoszone trudy i doznawane cierpienia są w jakiś misteryjny sposób ujęte w planie Bożego Miłosierdzia. Gdyby

²⁴ Tamże, s. 9.

²⁵ M. SOPOĆKO. *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t. 3, Rzym-Paryż-Londyn 1962 s. 199.

²⁶ F. MACHARSKI, *Ufność odpowiedzią na Miłosierdzie Boże*, w: *Miłość miłosierna*, Wrocław 1985, s. 22.

nie choroba wielu ludzi nie poznałoby Chrystusa, nie uwierzyłoby w Niego i nie zaufałyby Mu²⁷. Dokonując cudów Jezusowi nigdy nie zależało na rozgłosie i sławie. Pragnie On tylko okazać ludziom miłość i pomóc tym, którzy mu zaufali²⁸. Twarz Jezusowa jest objawieniem wielkiego Miłosierdzia Bożego, które współczuje ludzkiemu cierpieniu, małości i nędzy. Miłość ojcowska dopuszcza ból i cierpienie ale tylko po to, by wyniknęło jeszcze większe dobro i szczęście. Jest to miłość, która spieszy z pomocą tam, gdzie wszystko zawiodło. Miłość ta nie domaga się zapłaty czy nagrody, pragnie tylko wiary i bezgranicznej ufności.

Jezus posiada nie tylko moc uzdrawiania i wskrzeszania umarłych. Potrafił także panować nad żywiołami i materią nieożywioną, Te cuda Chrystus dokonał w celu umocnienia wiary i ufności w towarzyszących mu uczniach. Takimi przykładowymi cudami są uspokojenie burzy i chodzenie po wodzie. Pewnego razu, gdy uczniowie wraz z Jezusem przepływali się na drugi brzeg jeziora, rozpętała się burza. Przerażeni uczniowie zaczęli wołać i prosić Jezusa o pomoc. Wówczas Chrystus uspokoił burzę a do uczniów rzekł: „czemu jesteście bojaźliwi, małej wiary” (Mt 8,24). Chrystus celowo dopuścił burzę. Chciał bowiem pobudzić w Apostołach ufność i wiarę w Jego moc. Pragnął okazać Swoją potęgę i Miłosierdzie, aby ich wzmocnić na przyszłość. Wiedział bowiem o czekających Apostołów trudnościach i prześladowaniach. Jezus karcąc swoich uczniów za brak ufności i podkreśla, że On zawsze czuwa nad każdym człowiekiem i zawsze jest gotowy przyjść z pomocą. Jezus nie śpi, Jezus ciągle czuwa²⁹. Podobne znaczenie posiada cud chodzenia po wodzie. Pewnego razu Chrystus nakazał uczniom płynąć do Kafarnaum a sam udał się na modlitwę. Gdy uczniowie płynęli, o brzasku spostrzegli na morzu idącego człowieka. Bardzo się przelękli, gdyż myśleli, że to widmo. Wówczas Jezus rzekł: „ufajcie jam jest, nie trwóście się” (Mt 14,26). Jezus nakazał Piotrowi przyjść do siebie. Piotr zaczął iść, lecz gdy poczuł gwałtowniejszy wiatr zląkł się i zaczął tonąć. Zaczął więc wołać do Jezusa o pomoc. Jezus podał mu rękę i rzekł słowa pełne smutku i żalu „małej wiary czemuś zwątpił” (Mt 14,32)³⁰. W tym wydarzeniu widać, jak ogromne znaczenie posiada zaufanie Bogu. Nieugięta wiara i zaufanie to podstawa, na której Chrystus chce zbudować swój Kościół.

²⁷ M. Sopoćko. *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t. 1, Londyn 1959 s. 111.

²⁸ Tamże, s. 129-130.

²⁹ M. Sopoćko. *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t. 1, Londyn 1959 s. 131-132.

³⁰ Siostry Jezusa Miłosiernego, Sługa Boży ksiądz Michał Sopoćko – idea Miłosierdzia Bożego budzi w nas ufność, *Czas Miłosierdzia* 5(1998) 12, s. 9.

Apostołowie muszą pokochać Pana, wierzyć i ufać Mu, aby po Jego śmierci przekazać całą prawdę o Nim innym ludziom.

Według Księdza M. Sopoćki największym cudem i czynem ujawniającym bezgraniczne Miłosierdzie Boga jest darowanie człowiekowi Swe-go Najmilszego Syna w wydarzeniu Wcielenia. Dokonało się to, aby Bóg mógł przybrać ludzi za swoich synów. Dzięki temu Bóg staje się człowiekiem, a człowiek Bogiem. Przez swe Wcielenie Chrystus może zadość uczynić za grzechy ludzkości. Sam Syn Boży podejmuje się dzieła prześlągania Ojca za zło wyrządzone przez człowieka³¹. Oczywiście Bóg mógł darować wszystkie ludzkie grzechy i winy nie żądając nic w zamian. Jednak Bóg w swej miłości ku ludziom okazał więcej litości dając im Chrystusa. skutkiem Wcielenia jest przywrócenie łask utraconych przez grzech. Chrystus przez swoje życie, mękę i śmierć wysłużył wszystkim ludziom ogrom łask i błogosławieństw tak, że każdy człowiek może z nich korzystać.

Chrystus nie tylko głosi przebaczenie grzechów ale sam przebacza grzechy, sam pochyła się nad grzesznikami i przebacza im winy. Takim postępowaniem Chrystus pokazuje, że Bóg jest Miłosierny, pełen dobroci i wyrozumiałości dla grzeszników³². Ewangelie na wielu przykładach z życia Jezusa pokazują, że potępia On grzech, lecz nie grzesznika. Jezus przebacza winy człowieka i wzywa go do nawrócenia. Jezus nie aprobeuje zła i nie ustępuje wobec niego. Z drugiej strony jego Miłosierdzie dla grzesznika jest nieograniczone. Jezus zawsze daje człowiekowi szansę. Przykładem jest dobry łotr wiszący obok na sąsiednim krzyżu, który prosił: „panie, wspomnij na mnie, gdy przybędziesz do Królestwa Twego” (Łk 23, 42). Jemu również Pan okazał Miłosierdzie i daje mu więcej niż on sam poprosił. Chrystus daje mu nie tylko wspomnienie ale wieczne szczęście i radość w niebie³³. Chrystus nieustannie przebacza grzesznikom ich winy. Wymaga jednak wiary, ufności, wewnętrznej przemiany, powrotu na właściwą drogę, odrzucenia grzechu. Jezus okazuje swe Miłosierdzie ale też nawołuje do pokuty (Łk 13,5). Brak pokuty powoduje zanik wrażliwości na grzech, zanik pobożności, co prowadzi do kryzysu wiary i zerwania łączności z Bogiem. Człowiek powinien starać się o dar pobożności, który pobudza do

³¹ M. SOPOĆKO. *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t. 1, Londyn 1959 s. 35-36.

³² St. MOJEK, *Miłosierdzie Boże w sprawowaniu Sakramentu Pojednania*, w: *Miłość miłosierna*. Wrocław 1985 s. 129.

³³ M. SOPOĆKO. *Miłosierdzie Boga w dziełach Jego*, t. 3, Rzym-Paryż-Londyn 1962 s. 109-110.

ufności w Miłosierdzie Boże. Dar ten bowiem wzmacnia i rozwija synowski szacunek dla Boga, ufność w jego wspaiałomyślność oraz posłuszeństwo³⁴.

Zakończenie

Świat dotknięty złem potrzebuje ratunku i pomocy. Pomimo cierpienia, niepokoju i licznych konfliktów i wojen świat nadal pozostaje stworzony i odkupiony przez Boga i nigdy nie przestał być Bożym światem. Jednak, aby przywrócić pierwotny porządek świat potrzebuje Bożego Miłosierdzia. Świat pomimo ogromnego rozwoju techniki i osiągnięć społecznych nie może się obejść bez miłości miłosiernej. Źródło Bożego Miłosierdzia jest niewyczerpane i każdy nadal może z niego korzystać. Ks. Michał Sopoćko po spotkaniu świętej siostry Faustyny Kowalskiej i po zapoznaniu się z jej objawieniami stał się gorliwym apostołem Bożego Miłosierdzia. Wskazywał on wiele różnych aspektów tego Bożego przymiotu. Wskazywał też pewną drogę do Bożego Miłosierdzia, która prowadzi przez modlitwę i ufność. Człowiek nie tylko doznaje Bożego Miłosierdzia ale jest również powołany do świadczenia go bliźnim. Człowiek mocniej doświadcza działania Miłosierdzia Bożego, o ile sam podobną miłością obdarza innych.

LA PRIÈRE ET LA CONFIANCE COMME LE CHEMIN VERS LA MISÉRICORDE DE DIEU SELON P. M. SOPOCKO

RÉSUMÉ

Le monde a besoin de la Miséricorde de Dieu. La source de Miséricorde de Dieu est inépuisable. Père M. Spocko après avoir rencontré s. Faustyna est devenu un apôtre du Miséricorde de Dieu. Il a écrit plusieurs ouvrage à ce sujet. Il a montré aussi que la prière et la confiance à Jésus sont des éléments indispensables pour arriver vers la Miséricorde de Dieu. L'homme est appelé pour prendre cette route pour recevoir la Miséricorde et pour la partager avec les autres.

³⁴ Siostry Jezusa Miłosiernego, Sługa Boży ksiądz Michał Sopoćko – Miłosierdzie Boże w Darach Ducha Świętego, Czas Miłosierdzia 5(1998) 10, s. 9.